



Trwa festiwal Mała Boska Komedია

2024-09-25

Mała Boska Komedია, „młodsza siostra” najważniejszego polskiego festiwalu teatralnego, rozpoczął się 24 września i potrwa do niedzieli, 29 września. W tym czasie młodzi widzowie mogą zobaczyć aż 13 spektakli z całej Polski, a także wziąć udział w debatach, warsztatach, a nawet imprezie tanecznej.

Po kilku skromniejszych post-pandemicznych edycjach, w tym roku Mała Boska Komedია powraca w pełnej krasie – młody teatr zawładnie Krakowem na niemal cały tydzień. Najlepsze, najciekawsze i najgłośniejsze spektakle dla dzieci i młodzieży ostatnich sezonów tym razem wyselekcjonowała Justyna Czarnota-Miształ, kuratorka tegorocznej edycji. Są wśród nich produkcje dwunastu różnych teatrów, z dziewięciu polskich miast.

– Było to trudne zadanie, bo w całym kraju powstaje bardzo dużo przedstawień dla dzieci, młodzieży i rodzin – w ciągu ostatnich dwóch lat widziałam ich około 150. Niektóre oglądałam bez większych emocji, ale część mocno przeżywałam: śmiałam się, bałam się, a nawet płakałam ze wzruszenia. Takimi właśnie spektaklami chciałam się podzielić z festiwalową publicznością – komentuje kuratorka festiwalu.

Bliscy na scenie

W programie tegorocznej Małej Boskiej Komedii można wyodrębnić kilka różnych, ale wzajemnie ząębających się nurtów. Pierwszy z nich to spektakle realizowane przez osoby, które są sobie bliskie – najczęściej rodziców i dzieci. Należą do nich między innymi **„Dziki harce”** w reżyserii Wojtka Ziemińskiego, spektakl Teatru Lalek Guliwer w Warszawie adresowany do osób od 7. roku życia. Punktem wyjścia do jego powstania były rozmowy ojca i syna wokół tego, gdzie przebiega granica między narzuconymi zasadami a beztroską i wygłupami.

Z kolei do nieco starszej widowni, od 15. roku życia, adresowany jest spektakl **„non inclusive”** z łódzkiego Teatru Szwalnia, stworzony przez Antosię i Marcina Brzozowskich, czyli 18-letnią córkę i 46-letniego ojca. To teatralna mikro-opowieść o ich relacjach z miejscami i światem, budowanymi w trakcie wypraw odbywanych w formie turystyki niezorganizowanej.

„Dziewczyny” w reżyserii Gosi Wdowik, produkcja Teatru Komuna Warszawa przeznaczona dla osób od 15. roku życia, również zostały przygotowane przez osoby sobie bliskie – choć tym razem nie za sprawą więzów rodzinnych. Młode aktorki po raz pierwszy pracowały ze sobą 8 lat temu nad spektaklem „Dziewczynki” w Teatrze Studio w Warszawie. Teraz przygotowały nową odsłonę – opowieść o nastoletnim życiu, w której dzielą się swoimi historiami pozwalającymi młodszej widowni zobaczyć, jak wygląda dojrzewanie osób rówieśniczych, a starszej daje wgląd w to, jak w ogóle w dzisiejszych czasach wygląda proces dorastania.

Nowe spojrzenia na klasyczne teksty

Drugi nurt to adaptacje klasycznych tekstów – szczególnie lekturowych – i przetworzenia klasycznych baśniowych motywów. Wśród nich znalazł się **„Tajemniczy ogród”** w reżyserii Justyny Sobczyk, spektakl Teatru Zagłębia w Sosnowcu adresowany do osób od 10. roku życia. Historia Mary Lennox ma ponad 100 lat i jest jedną z najchętniej przenoszonych na deski teatru lektur szkolnych. W tym spektaklu tytułowym ogrodem są relacje, którymi jesteśmy powiązani



(również z osobami z niepełnosprawnością), a twórczynie pokazują, że teatr ma moc stwarzania nowego świata.

„Krabat. Uczeń czarnoksiężnika” w reżyserii Marka Zákosteleckýego, produkcja Teatru Animacji w Poznaniu adresowana do osób od 9. roku życia, to lalkowa adaptacja wydanej w latach 70. młodzieżowej powieści fantasy Otfrieda Preusslera. Inspiracją dla niemieckiego pisarza była pochodząca z XVII wieku serbołużycka legenda ludowa o Krabacie. To spektakl idealny dla tych, którzy lubią mroczne historie, ale też wierzą w siłę miłości.

Na granicy między nurtem reinterpretacji tekstów lekturowych a przedstawień wykorzystujących narzędzia teatru tańca znajduje się **„Pies, który jeździł koleją”** w reżyserii i choreografii Anieli Kokoszy i Pauliny Giwer-Kowalewskiej, produkcja Teatru Małego w Tychach przeznaczona dla osób od 8. roku życia. Reżyserki, zainspirowane klasyczną książką, dzielą się obrazem, który pozostawia dozę wolności w interpretacji i zaprasza do współodczuwania. Twórczynie wyszły z założenia, że każda osoba zna tę lekturę, a już na pewno pamięta, że na końcu książki pies Lampo ginie pod kołami pociągu, ratując małą Adelę. Trzy performerki opowiadają więc ruchem o wyjątkowej relacji psa i człowieka.

Ruch i choreografia

Ruch i choreografia odgrywają bardzo ważną rolę w kilku spektaklach z programu – jak dzieje się w ogóle w polskim teatrze ostatnich lat. To umożliwia abstrakcyjne i niedostępne ujęcia tematów, rozwijające wyobraźnię osób oglądających. Do tych przedstawień należy **„Tu mieszkamy”** w reżyserii Alicji Morawskiej-Rubczak, spektakl zrealizowany w koprodukcji Teatru Animacji w Poznaniu i Art Fraction Foundation, przeznaczony dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat i ich bliskich dorosłych. To prosta taneczna historia o tym, jak się dogadywać, a nawet przyjaźnić, szanując swoje potrzeby i granice. Dwoje łagodnych performerów zaprasza najmłodszych widzów do współpracy w budowaniu ich małej społeczności i dzieleniu się kreatywnością.

„Niewidoczne” to spektakl-doświadczenie, którego autorami są Izabela Chlewińska, twórczyni sztuki tańca i instalacji performatywnych, badaczka ruchu i metod pracy z ciałem oraz Tomasz Bergmann – artysta wizualny, twórca obiektów i form, autor przestrzeni sensorycznych. Granica wiekowa produkcji Teatru Miniatura w Gdańsku została ustalona na 4 lata, ale to wydarzenie dla ludzi w każdym wieku. Można się wybrać z rodziną, samemu lub z przyjaciółmi. Spektakl współtworzyły grupy eksperckie – niewidome i niedowidzące dzieci i dorośli. Przestrzeń powstała na potrzeby spektaklu jest miejscem odpoczynku, wyciszającym, kojącym i sprzyjającym osobom wrażliwym, gdzie ilość bodźców jest ograniczona. Czas płynie tu wolniej i można bardziej poczuć siebie. Aktorzy są przewodnikami po tej przestrzeni.

W spektaklu **„Rośnie i rośnie, i...”** zespół dziecięcych i dorosłych performerek i performerów pod opieką Anny Wańtuch zaprasza do namysłu na temat rośnięcia. Produkcja zrealizowana w ramach projektu 24. Biennale Sztuki dla Dziecka adresowana jest do osób od 3. roku życia. Na scenie zobaczymy kilka rodzin, co samo w sobie jest wyjątkowe. Dodatkowym smaczkiem jest to, że są to osoby z Krakowa. W trakcie przedstawienia widownia jest coraz mocniej angażowana w sceniczne działania – dzieje się to stopniowo i delikatnie, na końcu wszyscy wspólnie szaleją na scenie. Powstaje przestrzeń wypełniona tańcem, radością, bliskością, zabawą i namysłem nad tym, jak z czasem zmieniają się relacje rodzinne.



Krakowski boom

Bardzo ważnym elementem tegorocznego programu jest zaprezentowanie aktualnego krajobrazu krakowskiego teatru dla dzieci, młodzieży i rodzin. W ostatnich sezonach wyraźnie zwiększyła się liczba spektakli dla młodej widowni i warsztatów teatralnych kierowanych do osób z różnorodnymi potrzebami. Krakowską scenę reprezentować będą między innymi **„Wszechświaty mojego taty”** w reżyserii Gosi Dębskiej, produkcja Teatru Groteska adresowana do osób od 6. roku życia. Teatr Groteska to instytucja z prawie 80-letnią tradycją – prawdziwi eksperci w sztuce lalkowej. W przygotowanym na otwarcie sezonu 2022/2023 spektaklu lalki służą do opowiedzenia o bliskiej relacji ojca z córką.

Teatr Figur w Krakowie specjalizuje się w spektaklach wykorzystujących narzędzia teatru cienia. Tym razem artystki i artyści przygotowali oryginalną wersję powszechnie znanej historii krakowskiego szlachcica, który podobno sprzedał duszę diabłu. **„Pan Twardowski”** w reżyserii Dagmary Żabskiej, przeznaczony dla osób od 5. do 11. roku życia, to opowieść o wielkich marzeniach, poszukiwaniach swoich korzeni i przeznaczeniu.

Teatr Ludowy od niedawna prowadzi Teatralny Instytut Młodych, w ramach którego przygotowuje kolejne spektakle dla młodzieży, szukając sposobu na mądre poruszenie ważnych tematów. **„Kruk z Tower”** w reżyserii Darii Kopiec, spektakl dla osób od 16. roku życia, to opowieść o tym, do czego może posunąć się matka, gdy chce nawiązać kontakt ze swoim synem.

Co młodzi widzowie mają do powiedzenia o świecie?

- Zarysowujące się w programie Małej Boskiej Komедii tendencje bardzo mnie ucieszyły, bo pomyślałam, że dzięki temu na widowni będą mogły zasiąść całe rodziny, żeby czerpać przyjemność ze wspólnego rodzinnego oglądania spektakli. Zaproszone przedstawienia pobudzają publiczność do aktywnego, kreatywnego odbioru i mogą stać się okazją do niekończących się rozmów po wyjściu z teatru. Mam nadzieję, że tak będzie – mówi Justyna Czarnota-Misztal.

Bartosz Szydłowski, dyrektor Teatru Łąźnia Nowa, organizatora festiwalu, komentuje: – Mała Boska Komedia to festiwal, który narodził się z przekonania, że młodzi widzowie są dla nas bardzo ważni. Interesuje nas, co mają do powiedzenia o świecie, jak myślą, co tak naprawdę czują. Chcemy rozmawiać. Myślę, że świat dorosłych coraz bardziej rozczarowuje, coraz więcej w nim niezrozumiałej przemocy, języka nienawiści i wykluczenia. Dlatego tak ważne jest, że spotykamy się, by rozświetlić naszą pochodnię nadziei na większą wrażliwość i empatię, wzajemne zrozumienie. Teatr temu służy najlepiej.

Co jeszcze w programie festiwalu?

Oprócz spektakli, w programie Małej Boskiej Komедii znalazły się warsztaty, panele dyskusyjne dla osób dorosłych zainteresowanych sztuką dla młodej widowni, dyskoteka oraz koncert „Nagrobki grają Jagódki”.

Pełny program, szczegóły i bilety znajdziesz na [stronie internetowej Teatru Łąźnia Nowa](#).